

Cira, SZ CZ

Szanowna publiczności, sztuka to sztylet do kości
to nie szpan, tani szlam, biszkopty i uprzejmości
wiem, że szata szatana, szyta na sznytach i sztamach
sztampa i banał to szara szemrana szama dla mas
sztuka to czas w pigułce, to nasz sukces
a nie morze szampana, sheraton i złote sztucce
sztuka szuka sztalugi, to szept, nie sztab ludzi
baszta uszlachetnienia lub samospalenia tak jak szlugi
sz sz , ciszej tam, pisze niszowy chłam
szykany lub paszkwile, jak masz chwilę czytaj man
szanowny szmal, szafują szychy groszem
czy dusza szuka cashu czy kruszy się w nim na proszek, ha?

sztuka czeka, sztuka czeka i szuka człowieka tu
sztuka czeka, sztuka czeka i szuka człowieka tu
sztuka czeka, sztuka czeka i szuka człowieka tu
sztuka czeka, sztuka czeka i szuka człowieka tu

Czereda czarnego czorta wieczorem tańczy czardasza
uczy nieoczytania i czynienia biczy dla Mesjasza
to chill w czasach gdzie czysty jest tylko brud
czekanie na Godota, czekanie na czeke, czekam na cud
tu czuć czeluść i czad , a nie czeremchę
krucze oczy liczą nasze czyny zatęchłe
starczy nam starczych dam, co na wszystko warczą
ludzie czczą gadkę czczą, a zazwyczaj na czczo
patrzają jak człowiek ryczy nad czarą goryczy niczym uczulony
męczy poczucie bycia oczernionym znów
Czeceni tu, Czeczeni tam, ciapaci, czyści i czarni
czerwoni Cupakabra! wszyscy do jednej owczarni
tu Charley Thatcher, dla przyjaciół Corky
checkity-check te dwa wersy to był wkręt sorki
nie czytaj czata jak wyroczni dla człowieka
wyczyuj otoczenie i walcz, sztuka czeka

sztuka czeka, sztuka czeka i szuka człowieka tu
sztuka czeka, sztuka czeka i szuka człowieka tu
sztuka czeka, sztuka czeka i szuka człowieka tu
sztuka czeka, sztuka czeka i szuka człowieka tu